

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odniesieniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermi-nowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam w wiadomościach poczynnych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-szaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodni- i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 41, Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Jana Złot.
Wtorek Karola
Środa Franciszka

Dziś wschód słońca o godz. 7 50 zach. 3 35
Jutro „ „ „ 7 49 „ 3 35
Dziś „ księżycyca „ 4 41 „ 13 8

Nr. 11

Wąbrzeźno, wtorek 28 stycznia 1930 r.

Rok X

Owoce twórczości radosnej.

Uruchomienie wielkiej fabryki azotniaków w Mościcach jest niewątpliwie wielkim, — bez przesady rzec można — historycznym wydarzeniem w dziejach Polski odrodzonej.

Obecny Prezydent Rzeczypospolitej po raz drugi zapisuje swe imię na kartach dziejów odrodzonej Ojczyzny w tym „wyścigu pracy”, do którego wezwał Naród Polski Józef Piłsudski po ukończeniu trudów wojennych.

Po raz pierwszy Ignacy Mościcki dobrze zasłużył się Ojczyźnie wtedy, gdy zdołał uruchomić Chorzów, opuszczony i zdewastowany przez Niemców, gdy po plebiscycie zakład ten znalazł się na terytorjum, przyznanem Polsce. Opuszczając Chorzów, inżynierowie niemieccy zabrali ze sobą wszystkie plany, instrukcje, przepisy techniczne i najcenniejsze aparaty. Byli pewni, że Chorzów stanie, że „die dummen Polaken” nie zdołają uruchomić skomplikowanego aparatu wytwórni, ściągającej bogactwa azotowe wprost z powietrza. Ze złośliwą ironją oczekiwali Niemcy na tę kompromitację Polski, która miała wykazać, że Górny Śląsk w rękach Polaków — to samo, co skomplikowana zabawka w rękach małego dziecka: — może ją tylko zepsuć i zniszczyć.

Omylili się.

Nie wiedzieli, że Polacy mają Ignacego Mościckiego, który był przecie jednym z pierwszych wynalazców syntetycznego wytwarzania związków azotowych.

Ignacy Mościcki umiał zebrać wokół siebie cały zastęp świetnych inżynierów, chemików, techników (z dawnych pracowników pozostał na stanowisku jede tylko inżynier Ślązak) i uruchomił Chorzów, ku zdumieniu Niemców, w zadziwiająco szybkim czasie.

Obecnie stworzone zostały Mościce, — bezpośrednio już dzieło geniuszu wynalazczego naszego Prezydenta Rzeczypospolitej, pracy inżynierów, techników i robotników polskich.

Dzieło rąk, głów i serc polskich. Bo i serca grały tu swą rolę. Szlachetna ambicja, miłość ziemi ojczystej, której glebę bogacić będą Mościce, były bodźcem popędzającym do nadludzkiej wysiłków zarówno inżynierów, jak robotników, którzy pracowali nad wznoszeniem Mościc. W pracy tej padł wyczerpany ukochany zięć Prezydenta ś. p. inż. Zwislocki, jeden z głównych współtwórców wielkiej wytwórni.

Mościce już są w ruchu. Z dniem każdym przybywać nam będzie bogactw, które poprawiać będą nasz bilans handlowy, z powietrza ściągając do gleby polskiej pierwiastki, które pobudzą i pomnożą jej wydajność. W „wyścigu pracy” osiągnęliśmy znowu poważną metę.

Dojrzał jeden jeszcze owoc radosnej twórczości.

Bo tylko w radosnym uniesieniu dzieła takie tworzone być mogą.

I gdyby „system pomajowy” w bilansie swoim nic więcej nie miał do zapisania, jak tylko Mościce i z dzieł wciąż jeszcze tworzonych — Gdynię, czasy jego trwania zapisane będą w dziejach odrodzonej Polski złotymi zgłoskami.

DZETA.

Rząd otrzymał votum zaufania!

Warszawa, 26. 1. Na początku ostatniego posiedzenia Sejmu Marszałek zawiadomił, że sądy domagają się wydania 19 posłów. Poza tem wpłynęło do Marszałka pismo od wicemarszałka Sejmu Marka, komunikujące, że zrzeka się stanowiska wicemarszałka, wobec czego na jednym z najbliższych posiedzeń odbędą się wybory uzupełniające. Na 1 punkcie porządku dziennego był wniosek frakcji komunistycznej o odmówienie zaufania Rządowi.

Wniosek uzasadnił pos. Rożek (Fr. Kom.).

Mówca atakował także PPS., nazywając ją partją socjalfaszystów. Następnie w tej samej sprawie przemawiał pos. Cham (Selrob).

Izba odrzuciła wniosek komunistyczny, za wnioskiem głosowały tylko kluby: komunistyczny i komunizujących mniejszości.

Zgon prezesa gminy polskiej w Gdańsku.

GDĄŃSK, 25. 1. Dziś o godz. 5.30 nad ranem zmarł prezes gminy polskiej w Gdańsku i poseł na sejm gdański, ks. prof. Miszewski. Zmarły przed kilku dniami został podczas posiedzenia sejmu gdańskiego tknięty paraliżem mózgowym, który spowodował obezwładnienie części ciała i po kilku dniach cierpienia — śmierć.

Zgon prezesa gminy polskiej wywołał bolesne echo w całym społeczeństwie polskim, ponieważ

zmarły zasłużył się przez energiczną dłużejletnią pracę około sprawy polskiej na terenie wolnego miasta Gdańska i był powszechnie lubiany i poważany. Koło polskie w sejmie gdańskim w ten sposób utraciło jednego posła, a gmina swego kierownika. Bolesną lukę sprawiła śmierć ta również w szeregach duchowieństwa polskiego w Gdańsku. Co do następstwa po zmarłym w Sejmie i w gminie polskiej, sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona.

Na drodze do podwyżki cen zboża.

Sprzedaż części rezerw zbożowych zagranicę. Zakup nowych zapasów zboża w kraju na rezerwy.

Jak się dowiadujemy, w związku z naradami w łonie rządu nad poprawą sytuacji w rolnictwie, a w szczególności nad podniesieniem ceny zbóż w kraju, uczyniony został obecnie pierwszy krok w tym kierunku.

W tych dniach władze, dysponujące państwowymi rezerwami zbożowymi sprzedały zagranicę (do Niemiec) 20.000 tonn zboża.

Z sumy uzyskanej ze sprzedaży powyższej ilości zboża, mają być uzupełnione państwowe rezerwy zbożowe — przez zakupienie odpowiedniej ilości zboża w kraju.

Niewątpliwie dzięki temu nastąpi pewne odprężenie na krajowym rynku zbożowym i ceny zbo-

ża, zdeprecjonowane ostatnio nadmiernie wskutek braku zbytu, zbliżą się do poziomu racjonalnego.

Wprawdzie powyższe posunięcie nie rozwiązuje jeszcze sytuacji całkowicie, niemniej jednak zainteresowane sfery rolnicze przyjmą powyższą wiadomość z zadowoleniem.

To posunięcie, wynikające z ostatnich w łonie rządu narad, jest pierwszym krokiem rządu w kierunku zaradzenia kryzysowi rolnemu w zakresie zboża. Pogląd rządu na sprawę kryzysu w rolnictwie, sprecyzowany na szeregu konferencji również z czynnikami zainteresowanymi, znajdzie swój wyraz w formie odpowiednich zarządzeń, których spodziewać się można w najbliższym czasie.

Głodni dyplomaci w Moskwie proszą o przesyłki z żywnością

RYGA, 26. 1. Niektóre poselstwa zagraniczne w Rydze otrzymały od bratnich placówek w Moskwie listy z prośbą o wysłanie większych przesy-

łek z żywnością, gdyż w Moskwie daje się odczuwać dotkliwy brak środków żywności, a przytem są one bardzo drogie.

Powstanie w Albanji

ATENY, 27. 1. Dzienniki donoszą o wybuchu powstania w północnej Albanji, skierowanego przeciwko królowi Zoğu. Powstańcy opanowali szereg urzędów, przyczem 20 urzędników zostało zabitych.

Emigranci albańscy powrócili z Jugosławii do kraju, by wziąć udział w ruchu powstańczym. Połączenie z Tiraną jest przerwane.

Anglicy przebudowują przemysł tekstylny.

Na skutek inicjatywy, podjętej przez rząd angielski, przystąpiły obecnie angielskie czynniki przemysłowe do gruntownej przebudowy starych maszyn, które używane były do tej pory w przemyśle tekstylnym. W około 200 fabrykach przędzalniczych, mieszczących się w okręgu Lancashire, zostaną już w najbliższym czasie wmontowane najzupełniej nowoczesne maszyny, tak, że

angielski przemysł tekstylny, który pod względem systemu pracy był do tej pory najbardziej zacofany, stanie wkrótce na najbardziej nowoczesnej wyżynie. Akcja ta podjęta została dla wzmoczenia angielskiej produkcji tekstylnej, która odtąd prowadzi będzie bardzo silną ekspansję na zagranicznych rynkach towarowych.

